

# Atlantyda

Michał Bajor

Przez  
Szary tłum,  
Zadyszany świt,  
Smutne dziś.  
Przez  
Miasta szum  
Przez silników zgrzyt  
Wciąż goni mnie myśl

Ludzie to miliard wysp  
Samotnych do cna  
Podobny swój los  
Przędą co dnia  
Atlantyda czułych serc znika już,  
Jeszcze dzień, jeszcze dwa...

Tak  
Stanie się,  
Weźmie nowy czas  
Władzę swą  
I  
Pogna mnie  
Ale dokąd, gdzie?  
Donikąd, bo wkrag

Ludzie jak miliard wysp  
Samotnych do cna  
Więc jak znajdę ich?  
Wkrag wiatr i mgła,  
Atlantyda czułych serc znikła już  
Zimny ton wzięcie ma  
Znaleźć ten ton łatwo jest  
Lecz słyszę też wciąż S.O.S.  
I wyruszą przez morską biel gdzie mój  
cel  
Falę tnę w smutnej mgle  
Bo człowiek woła!

W tym  
Świecie wciąż  
Człowiek szansą jest  
Największą, choć wkrag

Ludzie jak miliard wysp  
Samotnych do cna  
Lecz wyspy choć dwie  
Złączyć się da  
Atlantyda czułych serc wróci znów  
Tam gdzie Ty  
I tam gdzie ja...  
Wojciech Młynarski

Wojciech Borkowski